

Na uroczystości 60-lecia utworzenia ZSRR Polska delegacja partyjno-państwowa przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego na uroczystości 60-lecia utworzenia ZSRR przybyła do Moskwy w poniedziałek delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC KPZR, prezesem Rady Ministrów Wojciechem Jastrzębskim na czele.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jablonski, prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, przewodniczący Prezy-

Retransmisja z Moskwy z centralnych uroczystości i okazji 60-lecia ZSRR rozpocznie się w programach I radia i telewizji o godzinie 11.30.

ditum CK SD, wicepremier Edward Kowalczyk, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Józef Czyrek i przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia „Pax” Zenon Komender.

Na lotnisku moskiewskim delegację witali: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium TRW PRON w Krakowie

W walce z niemożnością — dla dobra kraju

(Inf. wł.) Wczorajsze posiedzenie Prezydium Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Krakowie stało się okazją zasadniczych wystąpień o charakterze programowym. Przewodniczący TRW PRON Ryszard Zieliński wygłosił istotną opinię, że Ruch czuje się zobowiązany do przemawiania w imieniu społeczeństwa, do stawiania, formułowania postulatów — rzecz w walce jest podejmować w tym względzie decyzje. PRON obok wielu szczegółowych i zasadniczych spraw rozwija inicjatywę początku prac nad amnestią. Nie można w publikacjach pomijać tego ważnego zagadnienia, bo w ten sposób jakby amputuje się z programu działania PRON sprawy podstawowe.

W województwie miejskim krakowskim działają współcześnie 124 podstawowe ogniska, w tym 116 Obywatelskich Komitetów Odrodzenia

Narodowego. Rozeznanie sił Ruchu we wszystkich drobnych i ważnych równocześnie poczynaniach dla ulżenia i lepszej organizacji życia w dzielnicach, osiedlach, wsiach, miastach nie jest jeszcze całkiem precyzyjne. Członkowie Prezydium TRW PRON podczas poniedziałkowego posiedzenia, w którym wziął udział I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, jednomyślnie na sekretarza tego Prezydium wybrali Jana Kucharskiego. W wyniku wyboru przewodniczącym Zespołu Organizacyjnego został Gustaw Lembas, Zespołu d/s Opinii Publicznej — Aleksander Zając, Zespołu d/s Prawnych — Wiesław Zdziewicki, Zespołu Kontaktów z Zakładami Pracy — Ryszard Pająk, Zespołu d/s Samorządu Mieszkańców — Jerzy Markiewicz, Zespołu d/s Wsi — Wanda Bednarska, Zespołu d/s Młodzieży — Bogdan Kowalczyk, Zespołu Ochrony Zabytków i Ochrony Środowiska —

Adam Koczur. Po odpowiednich konsultacjach dokonano zostanie jeszcze wybór przewodniczącego Zespołu Inicjatyw Społecznych i Gospodarczych. Merytoryczna dyskusja nad ustaleniem programu działania ujawniła z jednej strony konieczność rozwijania przedsięwzięć drobnych, marszu naprzód krokami małymi. Z drugiej — PRON w Krakowie musi realizować swoje fundamentalne zadanie odbudowy zaufania społecznego do władzy, umacniania socjalistycznego charakteru naszego państwa, przy poszanowaniu odrębności zdania, poglądów. Wyjście ze społecznego odurzenia, otrągnięcie się z poczucia niemożności — jak wynika z wczorajszych głosów w dyskusji na posiedzeniu TRW PRON — wiąże się ściśle z zadaniem reprezentowania opinii publicznej wobec władzy. Mniemanie o reżyme-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

WARSZAWA (PAP). 20 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W czasie obrad, które prowadził przewodniczący CKR — Kazimierz Morawski omówiono stopień wdrażania i realizacji uwag i wniosków kontrolnych CKR skierowanych do instancji partyjnych i wydziałów KC.

W okresie od IX Zjazdu Centralna Komisja Rewizyjna konsekwentnie realizowała swoje statutowe zadania i objęła kontrolą większość ważnych odcinków życia wewnątrzpartyjnego. Nadzremy celem podejmowanych kontroli było i jest słuzenie partii poprzez wczesne odkrywanie niedokonałości w partyjnym działaniu, tak by podnosić jego poziom, trafność stosowanych metod i uzyskać coraz większą skuteczność funkcjonowania instancji i ogniw partyjnych. W związku z tym ogromnie ważne jest by wnioski i zalecenia kontrolne CKR były rzetelnie

wdrażane do praktyki życia wewnątrzpartyjnego. W tym celu CKR będzie podejmować okresowe rekontrole stopnia wdrażania wniosków kontrolnych zarówno w instancjach niższego szczebla jak i w wydziałach KC.

Prezydium zapoznalo się z informacją z przemygłego zjazdu delegacji CKR w ZSRR, podkreślając doniosłe znaczenie wymiany doświadczeń międzypartyjnych dobru służących doskonaleniu działalności organów kontrolnych.

Prezydium rozpatrzyło i przyjęło plan posiedzeń i narad na I półrocze 1983 r. oraz określiło główne kierunki działalności komisji rewizyjnej w pierwszym półroczu 1983 r.

Prezydium postanowiło zwołać I plenarne posiedzenie CKR w styczniu 1983 r. — poświęcone ocenie i przebiegu działalności kontrolnej w partii od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Zarejestrowano 1661

związków zawodowych

WARSZAWA (PAP). Zarejestrowano dotychczas 1661 nowych związków zawodowych, a do sądów wpłynęło 3231 wniosków o rejestrację. Załątki nowych związków — komitety załoczyńskie i grupy inicjatywne działają już w co drugim zakładzie pracy uprawnionym, zgodnie z ustawą, do tworzenia związku zawodowego. Nie oznacza to, rzecz jasna, że już połowa zatrudnionych zgłosiła akces do nowego ruchu. Proces budowy związków od podstaw przebiega powoli, a stopień reprezentatywności nowych organizacji jest rozmaity; skupiają one od kilku do kilkudziesięciu procent załogi (na ogół w mniejszych zakładach). Większość pracowników czeka jeszcze na fakty, które mają potwierdzić, że są użyteczne i potrafią bronić interesów pracowników. Dlatego inicjatorzy związków przygotowują się intensywnie do podjęcia z początkiem nowego roku normalnej działalności, zgodnie z oczekiwaniami załóg.

Podpisanie „Dwuletniego Programu Wymiany” między Krakowem a Norymbergą

(Inf. wł.) Przebywająca w Krakowie delegacja Norymbergi z burmistrzem Willy Proelsem została wczoraj w godzinach przedpołudniowych przyjęta przez prezydenta m. Krakowa — Tadeusza Salwę. W spotkaniu uczestniczyli również przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Wiesław Gondek oraz zastępca przewodniczącego Rady, sekretarz SKOZK — Apolinary Kozub. Prowadzone rozmowy dotyczyły aktualnej współpracy między Krakowem a Norymbergą i możliwości jej rozszerzenia. Miasta, podobne do siebie, odegrały ogromną rolę w tworzeniu historii kultury europejskiej. Obecnie wspólne problemy, których powinna dotyczyć

współpraca to przede wszystkim ochrona środowiska, ochrona dóbr kultury i rozwój przestrzemi miast. W godzinach popołudniowych w Urzędzie m. Krakowa został podpisany „Dwuletni Program Wymiany Kraków — Norymberga” przez burmistrza Norymbergi — Willy Proelssa i prezydenta m. Krakowa — Tadeusza Salwę. Dwuletni program obejmuje działalność kulturalną, współpracę w zakresie gospodarki komunalnej, ochrony zabytków i ochrony środowiska. Obie strony nastawiły się także na wzajemną publikację, szerszą działalność w dziedzinie kulturalnej, wspólnie wydane broszury wychodzące z obu miast, oraz na wy-

mięnię dziennikarzy. Przez naj-

(ml)

28 i 29 bm. obraduje Sejm

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 31 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 28 i 29 grudnia 1982 r. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów:
- 1. o wariantach koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 roku i wstępnych założeniach na lata 1986—1990;
- 2. o projektach:
- ustawy budżetowej na rok 1983;
- uchwały w sprawie bilansu płatniczego na 1983 rok;
- uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnym przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na rok 1983;
- planu centralnego funduszu rozwoju kultury na rok 1983;
- uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe;

— Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o urzędzie ministra finansów oraz urzędach i izbach skarbowych;

— Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw:

- 1. o zmianie ustawy o opłatach w sprawach karnych;
- 2. o zmianie ustawy: o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń oraz kodeksu postępowania w sprawach o wykroczeniach;
- interpelacje i zapytania poselskie.

Jana Pawła II „Dialog na rzecz pokoju — wyzwaniem dla naszych czasów”

RZYM (PAP). Z okazji zbliżającego się Nowego Roku, obchodzonego jako XVI światowy dzień pokoju, Jan Paweł II ogłosił w poniedziałek orędzie do „wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób są odpowiedzialni za pokój”.

Orędzie zatytułowane „Dialog na rzecz pokoju — wyzwaniem dla naszych czasów”, głosi, że dialog między narodami i ludźmi stanowi „istotny warunek prawdziwego pokoju”.

Papież podkreśla, że pragnie przystąpić się wraz z Watykanem sprawie pokoju. „Jestem przekonany, że wyrazem na podstawowe dążenia współczesnych ludzi”. Jan Paweł II wskazuje w tym miejscu na coraz liczniejsze „ruchy walczące o zrozumienie — konieczności wyeliminowania nie tylko wszelkiej wojny, ale także i tego wszystkiego, co może do wojny prowadzić”.

Papież wyraża pogląd, że środkiem niezbędnym do zapewnienia pokoju jest „postawa dialogu, cierpliwie wprowadzanie mechanizmów i poszczególnych faz dialogu wszędzie tam, gdzie pokój jest zagrożony lub już naruszony, a mianowicie w rodzinie, w społeczeństwie, w stosunkach między państwami lub blokami politycznymi”.

„Czy nie należy uczynić wszystkiego, co w naszej mocy — zapytuje papież — aby uniknąć wojny, nawet „wojny ograniczonej”, tak określonej eufemistycznie przez ludzi, których ona nie dotyczy bezpośrednio?”

„Dziś, kiedy nawet wojny konwencjonalne stały się tak okrutne, kiedy znane są tragiczne skutki wojny nuklearnej, czy nie należy uczynić wszystkiego, co w naszej mocy — zapytuje papież — aby uniknąć wojny, nawet „wojny ograniczonej”, tak określonej eufemistycznie przez ludzi, których ona nie dotyczy bezpośrednio?”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

100 tysięcy Polaków walczyło po stronie bolszewików

WARSZAWA (PAP). Jaki był udział Polaków w Rewolucji Październikowej i w tworzeniu państwa radzieckiego? Rozmawiał o tym prorektor WSNS, historyk ruchu robotniczego doc. dr hab. Jan Sobczak, autor m. in. książki „Pierwsze dni rewolucji” z

— Czy można dziś określić udział Polaków w rewolucji?

— Można, przy czym trzeba mieć na uwadze grupy społeczne, z których oni się rekrutowali. Otóż na terenach objętych rewolucją przebywała duża liczba Polaków. Szacunki historyków mówią o 2,5—3,5 mln. Byli wśród nich robotnicy zatrudnieni w ewakuowanych przynusowo latem 1915 r. ok. 130 zakładach przemysłowych oraz chłopi — uciekinierzy z linii przynuszonej. Razem to prawie 1,5 mln osób. Ponadto już przed wybuchem wojny ok. 300 tys.

osób, mieszkańców Królestwa poszukiwało pracy w głębi Rosji. Trzeba też wskazać na nieokreśloną liczbę polskiej inteligencji zatrudnionej na różnych stanowiskach. W rosyjskich ośrodkach przemysłowych i naukowych. Wielu Polaków służyło też w armii carskiej. W niewoli rosyjskiej znaleźli się też Polacy — żołnierze wojsk niemieckich i austriackich. Ogółem w mundurach trzech zaborczych armii było ich ok. 600 tys.

— A zesłańcy, wzięciowie polityczni?

— Odegrali oni najbardziej znaczącą rolę. Była to nieliczna, bo ok. 5-tysięczna grupa ludzi związanych blisko z rosyjskim ruchem robotniczym. Już po rewolucji w 1905 r. SDKPiL weszła w skład Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Stopniowo wytworzyła się postawa ścisłego współdziałania. Stworzy-

ło to Polakom, którzy wyszli na wolność w wyniku rewolucji lutowej w 1917 r. dobre warunki startu politycznego. Najbardziej znany wśród nich — Feliks Dzierżyński w krótkim czasie stał się członkiem kierownictwa Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych, niezadługo potem członkiem KC Partii Bolszewickiej, Wincenty Matuszewski wszedł do władz partyjnych w Krasnojarsku, Mieczysław Kozłowski został doradcą prawnym Piotrogodzkiego Komitetu Bolszewików. Po wybuchu Rewolucji Październikowej podobne procesy zaszły w armii np. Polak Piotr Borowiec został dowódcą międzynarodowej brygady kawalerii, a w okresie wojny domowej — dowódcą 15 dywizji wstrawionej w walkach pod Orłem. Robotnik warszawski Franciszek Grzel-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przed przyszłoroczną wystawą poświęconą 300. rocznicy odsieczy wiedeńskiej

1000 pamiątek i dzieł sztuki plonem całorocznej kwerendy

(Inf. wł.) Ponad 12 tys. km przejechali pracownicy naukowi Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, szukając we wszystkich 49 województwach dzieł sztuki i pamiątek, związanych z osobą Jana III Sobieskiego i całej rodziny Sobieskich, z wyprawą wiedeńską oraz jej uczestnikami. Poszukiwania trwały prawie rok, prowadzili je dr Magdalena Piwocka i mgr Jerzy Petrus oraz mgr Stanisław Kozak i wawelski fotografik — Stanisław Mięta. Jak twierdzą — do dziś dnia czują w plecach twarde siedzenia „nysy” — ale też pion ich penetracji jest imponujący.

Jak wiadomo, w jesieni przyszłego roku otwarta zostanie na Wawelu wielka wystawa poświęcona 300. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Najwięcej eksponatów związanych z wojnami polsko-tureckimi i ze sztuką Bliskiego Wschodu znajduje się wia-

śnie na naszym zamku, w zbiorach Muzeum Czartoryskich i na Jasnej Górze. Prócz tego wielka ilość „sobeściaków” rozrzucona jest po innych polskich muzeach, państwowych i kościelnych, po klasztorach, świątyniach, zbiorach prywatnych. O niektórych wiemy, o niektórych nie, bądź też nasza dotychczasowa wiedza nie wiąże ich z tradycją „wiedeńską”. Rozpoczęto żmudne badania archiwalne, nanosząc na historyczną mapę Polski miejsca, w których poszukiwania mogłyby przynieść najciekawsze efekty. Najwięcej śladów prowadziło na terenach Polski południowej i południowo-wschodniej, skąd wyruszą do Turka szczególnie wielu rycerzy. I tam też właśnie natrafiono m. in. na wspaniałe najwcześniejsze tkaniny wschodnie (np. na ornat, zszyty z tej samej tkaniny, z której sporządzono szaty sułta-

skie, na obraz „Bitwa pod Trembowłą” (muzeum w Zamocisku) i wiele innych, o których za wcześniejsze dzieła mówić. Raport z tej ogólnopolskiej kwerendy jest obecnie badany przez komisarzy wystawy — profesorów Jerzego Szablowskiego i Zdzisława Żygulskiego. Obaj uczeni zdecydowali, które z eksponatów wejdą w skład rocznicowej wystawy. Jest w czym wybierać — bo plonem poszukiwań stało się ponad 1000 pamiątek i dzieł sztuki, zaś wystawa zgromadzi ok. 350—400 eksponatów, w tym wiele krakowskich i częstochowskich, a także wypożyczonych z muzeów zagranicznych.

Przy okazji — wizyty wawelskich historyków sztuki pozwoliły zweryfikować „na nie” wiele pamiątek, które tradycja wiązała z postacią króla Jana. Jak wiadomo, w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wyjaśnienie Banku PeKaO SA

Posiadacze rachunków „A”

mogą spać spokojnie

w stosunku do dawniejszych wkładów przywrócono całokształt dawne przepisy w odniesieniu do wpłat dokonanych na rachunki „A” po 14 października br. umożliwiając ich właścicielom swobodnie dysponowanie nimi w kraju i za granicą zarówno pod względem formy jak i wysokości wypłat. Przez wpłaty należy rozumieć przekazy wypływające do kraju po 14 października br. oraz wnoszone bezpośrednio do kas Banku, wpłaty w pieniądzu zagranicznych bądź czekach. Zasiła więc potrzeba wyod-

rebnienia posiadanych przez klientów wkładów częściowo nadal podlegających ograniczeniom w dyspozycyjności wolne dewizy. W tym celu Bank uruchomił specjalne „subkonta pomocnicze”. Odrębne ewidencjonowanie potwierdza się odrębnymi wydatkami, na których saldo nie obejmuje dawnych wkładów. Właściciele takich podwójnych rachunków będą otrzymywać odrębne wyciągi do czasu ostatecznego znielenia istniejących jeszcze ograniczeń, kiedy to nastąpi scalenie obu części wkładów

„dwójka” to wolne dewizy? Tak, i to rozgraniczenie daje obu stronom — klientom i Bankowi — pełny obraz stanu posiadania, ułatwia dysponowanie wkładami i obsługę klientów. Odrębne ewidencjonowanie potwierdza się odrębnymi wydatkami, na których saldo nie obejmuje dawnych wkładów. Właściciele takich podwójnych rachunków będą otrzymywać odrębne wyciągi do czasu ostatecznego znielenia istniejących jeszcze ograniczeń, kiedy to nastąpi scalenie obu części wkładów

na jednym rachunku. I to cała tajemnica. Jeśli tak, to czy ten tryb postępowania nie powoduje żadnych zmian w wysokości i terminach naliczania należnych odsetek? Nie, gdyż oba subkonta traktuje się jako całość, wobec której obowiązują te same warunki umowy zawartej między klientem a Bankiem. Korzystając z okazji podania za pośrednictwem „Gazety” do wiadomości powyższych wyjaśnień, Bank PeKaO SA przeprosza klientów, że nie udzielił ich równocześnie z wprowadzeniem wyżej opisanego systemu. Przeszkodził w tym bardzo krótki termin między podpisaniem zarządzenia przez ministra finansów a jego realizacją, jak i bardzo duża ilość klientów, których sprawy musimy bezwzględnie załatwić.

Rozmawiała: **JOZEFA PIOTROWSKA-STRIŁ**

Konferencje sprawozdawcze PZPR

W Klaju: Czerpać doświadczenia z historii

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę z udziałem członka KC Stanisława Knapsa i z-cy członka KC i sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza obradowała gminna konferencja sprawozdawcza w Klaju.

W referacie wygłoszonym przez I sekretarza KG PZPR — Bernardę Strach znalazła się ocena dotychczasowej pracy Instancji, informacja o tym czego udało się dokonać w minionym okresie a co po-

zostało jeszcze do zrobienia. W trakcie dyskusji, w której udział wzięli Tadeusz Drożdż, Stanisław Nowak, Józef Guzik, Witold Śliński, Bernard Suchanek, Andrzej Skalski, Maciej Mularczyk, Roman Szczudło, Janina Skimina, Janusz Świdorski, Franciszek Gaj, Roman Niedziółka i Bolesław Janik, poruszono m.in. problemy rozliczenia z własną przeszłością i

czerpania doświadczeń z całej nie tak odległej historii ruchu robotniczego — proponując powołanie zespołu ds. działalności ruchu robotniczego — zachowania się członków partii wobec kształtującego się ruchu związkowego — stosunku do reformy gospodarczej — pracy ideowo-wychowawczej a także wyśledzenia z rozwiązanymi przez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy Targ: Konkretne plany działania

(Inf. wł.) Obrady nowotarskiej miejskiej organizacji PZPR zakończyły kampanię sprawozdawczą ogniw partii województwa nowotarskiego. W referacie Komitetu Miejskiego wygłoszonym przez I sekretarza KM Stefana Skrzekę zawarto wiele stwierdzeń odnoszących się do wyjątkowo trudnej politycznej sytuacji, w jakiej Instancja polityczna, komitety zakładowe, POP, i OOP od maja ub. roku tj. od poprzedniej konferencji musiały działać. Był to okres szczególnie ciężkiej próby —

wielu członków partii, także jej aktywistów, nie wytrzymało presji czasu, środowiska, zadającej propagandy rodzimej i obcej. Z nowotarskiej organizacji PZPR odszedło w tym czasie 412 towarzyszy, w tej liczbie niemały procent stanowili ci, którzy partii byli wierni, potrzebni — ludzie aktywni. Dla nich jest zawsze szansa powrotu. Pożegnano się też z miejską, komitetami zakładowymi, POP, i OOP od maja ub. roku, od poprzedniej konferencji musiały działać. Był to okres szczególnie ciężkiej próby —

akcentował w referacie, że w najtrudniejszych momentach walki politycznej główny jej ciężar wzięła na siebie wąska grupa aktywistów PZPR skupionych wokół instancji. Czas ten wywarł także zauważalne piętno na życiu POP i OOP. Świadczą o tym mogły nie najlepsze frekwencje oraz słaba bądź żadna dyskusja na zebraniach partyjnych. Niemniej należy podkreślić, że większość organizacji przyjęła konkretne plany dalszej działalności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Słomnikach: Partia odzyskuje swoje miejsce

(Inf. wł.) W ubiegłą niedzielę obradowała konferencja sprawozdawcza słomnickiej organizacji partyjnej. Uczestniczyli w niej m.in.: członek Prezydium CKKP — Stanisław Grabania i sekretarz KK PZPR Jan Broniek. Referat wygłosił I sekretarz KMG Mieczysław Miszczyk, znalazły się w nim m. in. następujące stwierdzenia... kampania sprawozdawcza jako poprzedziła naszą konferencję, potwierdziła, że coraz więcej ogniw partii odzyskuje swoje miejsce w zakładach pracy i

potrzebie zintensyfikowania kształcenia ideologicznego, powrotem propagandy partyjnej, a także wychowania młodszego pokolenia. Zwrócił też uwagę na konieczność odpowiedniego doboru kadry naukowo-technicznej zwłaszcza do historii i wychowania obywatelskiego.

Ryszard Gąsior skłonił się na problemach poszerzenia szeregów partyjnych, przypomniał, że poprzednie metody ilościowe bez oglądania

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W walce z niemożnością — dla dobra kraju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rowaniu odgórnym PRON znajduje swe ostre zaprzeczenie w oddolnych inicjatywach OKON, w powoli rozwijającym się ruchu PRON w fabrykach. Czy trudniej jest w określonej miejscowości przedstawić władzy konkretne postulaty i pokazać drogę ich realizacji — czy trudniej jest tę władzę podtrzymać w ciężkich chwilach, ukazując jej ideowe, polityczne korzenie? Takie pytanie wczoraj też padło i nie wszyscy byli zgodni, co do sposobów działania. Ale wymieniali na ten temat zdania, przedstawili swoje racje. W tym miejscu zabranie nabrało barw głębszych. Konieczna jest np. walka z pustą gadaniną o nadmiernym bogactwie się wsi. Jest to działanie wrogie, tak samo jak wieczne przetrzymywanie odpowiedzialności za uruchamianie punktów rzemieślniczych wy-

żej i wyżej. Jak temu przeciwdziałać? Przez kontakt społeczny robotników i chłopów, przez pilnowanie realizacji zasadniczych przedsięwzięć w rozwoju rolnictwa. Nie należy zapominać również o młodzieży — ale nie na zasadzie dętych haseł i sztucznej aktywizacji. Tu potrzebne są konkrety, wciąganie ludzi młodych w prace dla ich środowiska pożyteczne (wraca problem budowy mieszkań, tak pałacy). W imię jakiego programu i w imię jakich delegacji natury społecznej członkowie Ruchu, Prezydium TRW PRON, samej TRW mogą iść do ludzi — do fabryk, szkół, instytucji z wyjaśnieniem niełatwej przecież drogi rozwiązania wielu problemów? Tu u-poważnieniem staje się tylko działanie konkretne.

Nie bez znaczenia będzie chyba proponowane przez zebranych spotkanie Prezydium TRW PRON z prezydentem

miasta Krakowa i naczelnikami dzielnic, miast i gmin. Do Kongresu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, który odbędzie się prawdopodobnie pod koniec I kwartału 1983 r., PRON krakowski przygotowuje się więc mądrze i intensywnie. Usytuowanie Ruchu w systemie ustrojowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej daje rękojmię oficjalną, być może wprowadzoną do dokumentów o znaczeniu państwowym. Jednakże wszyscy wczorajsi dyskutanci — Józef Marecki, Ryszard Zieliński, Józef Gajewicz, Jan Piotrowski, Józef Prochal, Stanisław Kowalczyk, Zbigniew Siatkowski, Ryszard Pająk, Olgierd Jedrzejczyk, Wawrzyniec Krzeszowski, Józef Gajda — podkreślali konieczność działania na rzecz formuły obywatelskiej, patriotycznego obowiązku pracy dla dobra kraju.

(J)

Konferencje sprawozdawcze PZPR

W Kłaju: Czerpać doświadczenia z historii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

partię problemami na zewnątrz również do bezpartyjnych. Znamienne było zdanie wypowiedziane przez Bolesława Janikę — w sprawie skupu zboża nie pomogą ani zakazy ani nakazy — trzeba iść od domu do domu i rozmawiać z rolnikami.

Zabierając głos i sekretarz KK PZPR — Józef Gajewicz wysoko ocenił pracę organizacyjną partyjną w Kłaju. Konferencja przyjęła również uchwałę w sprawie zadań i pracy partyjnej na II połowę bieżącej kadencji.

Medalami „100-lecia ruchu robotniczego” udekorowani zostali: Bolesław Janik i Jan Męś.

ferencja przyjęła również uchwałę w sprawie zadań i pracy partyjnej na II połowę bieżącej kadencji.

Medalami „100-lecia ruchu robotniczego” udekorowani zostali: Bolesław Janik i Jan Męś.

ferencja przyjęła również uchwałę w sprawie zadań i pracy partyjnej na II połowę bieżącej kadencji.

Medalami „100-lecia ruchu robotniczego” udekorowani zostali: Bolesław Janik i Jan Męś.

(Jb)

Nowy Targ: Konkretny plan działania

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

talności. Kampania wskazała na konieczność poszukiwania nowych, ciekawszych i skuteczniejszych metod partyjnej roboty, walki ze sztamą i schematyzmem. Wskazywała również, że tylko silna i zdyscyplinowana, ofensywna i jednolita w działaniu partia ma szansę odzyskania autorytetu, zaufania społecznego oraz możliwość u-rzeczywistnienia swojego politycznego programu.

W dyskusji głos zabralo czterech osób, w tej liczbie trzech gości. Wszystkie głosy cechowała autentyczna troska o to, by stworzyć jak najlepszy program, by uchwaliła konferencja istotę myślenia i dialogu w nowotarskiej organizacji.

Stanisław Bala powiedział między innymi, że istnieje powszechne przekonanie o potrzebie masowości partii. Rucowanie ognia PZPR z zakładów pracy było próbą odrywania kadry, aktywów kierowniczego od mas. Z przeciwnym politycznym — powiedział — musimy podjąć walkę na serio! W pewnym momencie — w następstwie objętej propagandy „Solidarności” i ośrodków zagranicznych — staliśmy się partią niezdolną do działania. Nie ukrywajmy tego. Wyciągniemy odpowiedzialność, nie merytoryczną. Podczas kampanii nastąpiło ożywienie. Zastanówmy się, co należy ro-

zboża nie pomogą ani zakazy ani nakazy — trzeba iść od domu do domu i rozmawiać z rolnikami.

Zabierając głos i sekretarz KK PZPR — Józef Gajewicz wysoko ocenił pracę organizacyjną partyjną w Kłaju. Konferencja przyjęła również uchwałę w sprawie zadań i pracy partyjnej na II połowę bieżącej kadencji.

Medalami „100-lecia ruchu robotniczego” udekorowani zostali: Bolesław Janik i Jan Męś.

ferencja przyjęła również uchwałę w sprawie zadań i pracy partyjnej na II połowę bieżącej kadencji.

Medalami „100-lecia ruchu robotniczego” udekorowani zostali: Bolesław Janik i Jan Męś.

(Jb)

W Słomnikach: Partia odzyskuje swoje miejsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nią się na postawy poszczególnych ludzi msczą się na partii do dzisiaj. Wprawdzie proces samoczyszczenia wyeliminował wielu karierowiczów, ale nie do końca. Krzysztof Gąsior dokonał analizy realizacji wniosków i uchwalił zgłoszonych podczas poprzedniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Zrealizowano je w 95 procentach.

Bronisław Stefański — mó-

wił o trudnej roli w doli, o codziennych kłopotach na jakich napotyka przy załatwianiu swoich spraw w urzędach i instytucjach obsługujących rolnictwo.

Zabierając głos na koniec sekretarz KK PZPR Jan Bronisław wysoko ocenił działalność słomnickiej organizacji partyjnej w ostatnim czasie. Podkreślał też wszystkim mieszkańcom Słomnik za dojrzałą obywatelską postawę.

Konferencja przyjęła też uchwałę w sprawie wzbogacenia i uaktualnienia do obecnej sytuacji programu przyjętego w okresie poprzedzającym IX Zjazd Partii.

W trakcie konferencji Krzysztof Gąsior udekorowany został — Witold Kopezyński, a Medalami 100-lecia Ruchu Robotniczego: Konstanty Kalnowski, Stanisław Sadowski i Bronisław Stefański.

(Jb)

1000 pamiątek i dzieł sztuki plonem całorocznej kwerendy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

każdym szanującym się muzeum regionalnym na trasie przemarszu wojsk królewskich musi znajdować się krzesło, na którym siedział, lub monstrańca, którą ofiarował miejscowemu kościołowi. Blizsze oglądnięcie podobnych przedmiotów wykazały — w wielu wypadkach, że pochodzą one z nieco późniejszego okresu.

Ogólnopolska kwerenda i dokładne oględziny „sobieścianów” przyniosły również inne efekty: stwierdzono, że wiele obrazów czy tkanin wymaga szybkiej opieki konserwatorskiej. Wypadki takie zgłoszone natychmiast lokalnym władcom konserwatorskim; przedmioty, które wyposzycone zostaną na Wawel odnowione będą na koszt i w pracowniach Państwowych Zbiórów Sztuki.

Jak opowiadał reporterowi „GK” mgr Jerzy Petrus — słowo „Wawel” otwierało wszystkie drzwi (państwowe,

kościelne i prywatne); prowadzącym kwerendę udzielano serdecznej pomocy w ich poszukiwaniach i pracach dokumentacyjnych. Wszystkie odzyskane i opisane „sobieściany” znajdują się w specjalnie opracowanej przez Wawel kartotece, która służyć będzie bazą do Wawel w przyszłości.

A my, którym przyszło żyć w czasach obchodów kolejnej „wiedeńskiej” rocznicy z niecierpliwością oczekujemy na wielką wawelską wystawę.

kościelne i prywatne); prowadzącym kwerendę udzielano serdecznej pomocy w ich poszukiwaniach i pracach dokumentacyjnych. Wszystkie odzyskane i opisane „sobieściany” znajdują się w specjalnie opracowanej przez Wawel kartotece, która służyć będzie bazą do Wawel w przyszłości.

A my, którym przyszło żyć w czasach obchodów kolejnej „wiedeńskiej” rocznicy z niecierpliwością oczekujemy na wielką wawelską wystawę.

(lm)

Nielegalna drukarnia w domu letniskowym Mariusza Dmochowskiego

WARSZAWA (PAP). 19 bm. Służba Bezpieczeństwa ujawniła w letniskowym domu aktora Mariusza Dmochowskiego w miejscowości Popowo — drukarnię nielegalnych wydawnictw struktur konspiracyjnych.

Na gorącym uczynku przestępstwa drukowania nielegalnych publikacji zatrzymano został Adam K. lat 34, nie pracujący, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Warszawie.

W czasie przesłuchania ujawniono i zakwestionowano m.in. powielacz offsetowy prod. RFN, około 18 000 egzemplarzy nielegalnych wydawnictw, matryce, farby drukarskie, papier, schematy budowy radiostacji i ręczny miotacz gazowy.

Sędztwo w toku.

24 XII — 1 I 83

Przerwa świąteczna w szkołach

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania tegoroczna przerwa świąteczna w szkołach trwać będzie od 24 bm. do 1 stycznia 1983 włącznie.

Polska delegacja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow, sekretarz KC KPZR Konstantin Ruskow, członkowie KC KPZR — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Talyzin, kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR Leonid Ziamiatin i inne oficjalne osobistości.

Obecny był ambasador PRL w ZSRR, Stanisław Kociołek.

MOSKWA (PAP). Delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem Wojciecha Jaruzelskiego złożyła w godzinach popołudniowych wieniec z czerwonych goździków przed Mauzoleum Lenina. Na czerwonych szarfach napis: „Wielkiemu Leninowi — delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Delegacja PRL złożyła także wianki kwiatów na mogiłach Leonida Breżniewa, polskiego i radzieckiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego oraz przed tablicą w murze kremlońskim, gdzie spoczywa urna z prochami marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Delegacja PRL złożyła następnie wieniec z biało-czerwonych goździków przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Na biało-czerwonej szarfy napis: „Poległym za wolność narodów”. Minutą ciszy członkowie delegacji uczcili pamięć bohaterów żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walce z niemieckim faszyzmem.

100 tysięcy Polaków

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szek oraz Józef Unszlicht wybrani zostali do Ogólnopolskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad. Julian Leszczyński, późniejszy działacz KPP został komisarzem ds. polskich. Karol Kierulski — członkiem Piotrogrodzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

— Po zwycięstwie rewolucji wielu z nich zajęło eksponowane stanowiska państwowe.

— Tak np. Bronisław Wesołowski został przewodniczącym Najwyższego Trybunału Rewolucyjnego, Mieczysław Lewandowski — podczas wojny domowej — dowódcą 11 armii na froncie kaspiskokaukaskim, Ignacy Gintowitwierski — zastępca dowódcy frontu wschodniego, a następnie ministrem spraw zagranicznych w tzw. Republice Dalekowschodniej. Stanisław Pestkowski — zastępca komisarza ludowego ds. narodowości, a Stanisław Trusiewicz — zastępca redaktora naczelnego „Izwiestii”.

— Nazwisk można by zapewne wymienić wiele...

— Jednakże wszystkich — nie jestem w stanie, jako że po stronie bolszewików w czasie rewolucji i wojny do-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Komisja PKOl w Krakowie propaguje i wspomaga ruch olimpijski

Wojewódzka Komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Krakowie wykazuje jak zwykle dużą żywotność. Propaguje ona idee olimpijskie, organizując liczne spotkania z olimpijczykami, ludźmi nauki i kultury, sportowcami, w szkołach, zakładach pracy, klubach środowiskowych.

Jak poinformował dziennikarza „Gazety” mgr Jan Chudziński, członek Prezydium Komisji — w minionym roku w Krakowie i województwie zorganizowano blisko 300 imprez związanych tematycznie z ruchem olimpijskim. Popularny wśród młodzieży był teleturniej „Na olimpijskim szlaku”. Jak zwykle w tych imprezach najliczniej brała udział młodzież szkolna, sportowcy z małych klubów i Ludowych Zespołów Sportowych.

Wojewódzka Komisja w Krakowie nie tylko propaguje idee olimpijskie, ale bardzo poważnie wspomaga materialnie PKOl, prowadząc zbierkę pieniężną wśród zakładów pracy, instytucji a także wśród osób prywatnych. Warto tu wymie-

nić kilka przedsiębiorstw, które przyczyniły się poważnie do realizacji tego funduszu: Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu, Przedsiębiorstwo „Pewex”, Akademia Rolnicza, Miejskie Przedsiębiorstwo Zielenia, Miejskie Biuro Projektów, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Podgórze, Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego, Skawiańskie Zakłady Koncentratu Spożywczych, Krakowska Fabryka Kabil, Zakłady „Horyzont” WSS „Spółem”, Spółdzielnia „Sprawność”, Wojewódzka Komenda OHP, banki spółdzielcze w Raciechowicach i Myślenicach.

Ożywiona działalność wykazuje też Krakowski Klub Olimpijczyka, któremu przewodniczy dr Maksymilian Więcek znany ongiś hokeista. Właśnie ten klub organizuje szereg spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy wiele mogą powiedzieć o swoich przeżyciach sportowych, sukcesach na międzynarodowych i olimpijskich stadionach.

(rm)

Odnaczenia dla krakowskich działaczy

W poniedziałek zakończyły się na torze lodowym „Stęgni” w Warszawie ogólnopolskie zawody o Puchar Olimpijski Związku Łyżwiarstwa Szybkiego i zawodowy „nawładzi olimpijskiej”. Ich plonem był rekord Polski Erwiny Rys-Perens w wieloboju. Uzyskała ona 188,838 pkt., wyprzedzając Ewę Białkowską — 194,877 pkt. Wynik Białkowskiej jest także lepszy od dotychczasowego rekordu.

Rekord polski Erwiny Perens

W Val Gardena rozegrany został w poniedziałek kolejny bieg zjazdowy mężczyzn, zaliczany do Pucharu Świata. Sukces odniósł w nim 29-letni Franz Klammer (Austria). Było to jego 24 zwycięstwo w biegu zjazdowym, zaliczonym do Pucharu Świata. Warto dodać, iż w biegu rozegranym w niedzielę, również w Val Gardena, Klammer zajął dopiero 19 miejsce. Drugie miejsce zajął Szwajcar — Peter Mueller, a trzeci był jego rodak — Urs Raebler.

K. Słęczek zwyciężył

W Mysłowicach — Wesołej odbył się halowy turniej o Grand Prix Polski w tenisie. Do nie spodzianki doszło w grze pojedynczej mężczyzn, która zakończyła się zwycięstwem Romualda Szczepaniaka, w finale stojącym na niemieckim poziomie pokonał on Andrzeja Michałka, który wcześniej wyeliminował aktualnego wicemistrza Polski Alfreda Chroboka.

Porażka polskich hokeistów w Szwecji

W meczu hokeja na lodzie rozegranym w szwedzkiej miejscowości Nitorp młodzieżowa reprezentacja Szwecji pokonała kadrę naszych hokeistów 8:6 (4:1, 2:1, 2:4).

Marita Koch i Paolo Rossi na czele

Opublikowana została lista najlepszych sportowców świata w 1982 roku sporządzona przez francuską agencję prasową (AFP). Wśród kobiet pierwsze miejsce przypadło Maricie Koch, a wśród mężczyzn Paolo Rossemu.

Na piłkarskich stadionach

● Liderem ekstraklasy piłkarskiej Grecji po 10 kolejkach jest Olympiakos wyprzedzając AEK Ateny — oba zespoły po 15 pkt.

● Pierwsze miejsce w ekstraklasie piłkarskiej Hiszpanii zajmuje Real Madryt 24 pkt. W 16 kolejkach Real przegrał wyjazdowo mecz z Osasuną 1:2. Na 2 miejscu ze stratą 1 pkt. do lidera znajduje się Atlético Bilbao, a na trzecim Saragossa 22 pkt.

● Liderem ekstraklasy piłkarskiej Włoch jest nadal AS Romą 19 pkt. przed Veroną 18 pkt. i Juventusem 17 pkt.

W kilku wierszach

● Zwycięzcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Hart Ford został Lendl, wygrywając w finale ze Scanlonem 6:2, 6:4, 7:5.

● W finale turnieju tenisowego w North Miami Beach Connors zwyciężył Teachera 6:2, 6:2.

● We Fryburgu rozpoczął się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. W pierwszym meczu Szwajcaria zremisowała z NRD 3:3.

● W Oranencji zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła Austria wyprzedzając reprezentację Skandynawii, Anglii i Luksemburga.

● Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej międzynarodowych zawodów pływackich w Koszycach zajęła Slavia Bratysława 160 pkt., wyprzedzając Czerwną Hwyzdę Koszyc 108 pkt.

● Wyścig samochodowy formuły II rozegrany na torze w Buenos Aires zakończył się zwycięstwem G. Maldonado (Argentyna), „Berta-VW”. Trasę 100 km pokonał on w czasie 42:08,98 min.

● Międzynarodowe zawody jeździeckie CSJ w Londynie w konkurencji knock-out wygrał David Broome (W. Bryt.) na koniu Heatwave.

● W finale Pucharu Europy hokeja na trawie rozgrywanego w hali w Zwolle Holandia pokonała brytyjski zespół Slough 9:3.

● W Scherwinie zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła NRD wygrywając decydujący mecz z Rumunią 20:18.

● W Adelajdzie rozegrany został ciekawy mecz w hokeju na trawie mężczyzn. Był on jak gdyby epilogiem zakończony w niedzielę w Melbourne turnieju dziesięciu państw, w którym triumfowała Australia. W Adelajdzie przeciwnikiem Australii była drużyna „reszty świata”, a grali w niej zawodnicy z zespołów, które walczyły w Melbourne. Mecz wygrał zespół świata 7:6 (2:2).

Nagrody dla krakowskich radiowców

W ogólnopolskim konkursie na radiowy reportaż literacki i nagrodę jury przyznało red. Witoldowi Ślusarskiemu z Krakowa za reportaż „Łaty czasu” ukazujący złożoność sytuacji w Gorlicach na tle okoliczności związanych z rezygnacją byłego dyrektora Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” doc. Kazimierza Kotwicy. W grupie monologów III nagrodę otrzymał również krakowianin Lesław Horwań, zaś w konkursie Naczelnej Redakcji Rolnej i nagrodę otrzymał Jerzy Skrobot z Krakowa za reportaż zatytułowany „Ojciec dodaje otuchy”. W tym samym konkursie wyróżnienie otrzymali także krakowianie: Henryk Cyganik i znów Jerzy Skrobot, za reportaż „Mały wielki świat Ignacego Szpaka”.



Symbol humanitaryzmu i bezinteresownej pomocy

W lipcu, w Uniwersytecie Jagiellońskim gościł delegat Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Pascal Gondrand. Towarzyszył mu profesor prawa międzynarodowego UJ, Stanisław E. Nahlik, od lat związany z tą organizacją. Profesor opowiedział o losach współwzrostu Czerwonego Krzyża — był nim Szwajcar, laureat pierwszej pokojowej Nagrody Henry Dunant.

Niezwykłe dzieje Henry Dunanta

Henry Dunant miał 31 lat, gdy przypadkiem znalazł się na polu bitwy stoczony pod Solferino (na południe od Mediolanu), w czasie której wojska francuskie i włoskie pod dowództwem Napoleona III zadły klęskę Austrii. Był gorący dzień czerwcowy 1859 roku, pole bitwy zasłane było trupami i rannymi żołnierzami francuskimi, włoskimi i austriackimi, którzy umierali zmęczeni pragnieniem i bólem. Młody biznesmen tak wzruszył się tym widokiem, że zaczął szybko organizować pomoc rannym. Pożyłkła dla swoich poczyniń przebywających w okolicy Szwajcarów i Anglików, a także miejscową ludność włoską, która oczywiście chętniej udzielała pomocy Włochom czy Francuzom, niż Austriakom przyjmowała w progi domów dopiero wtedy, gdy rozszalała się plotka, że wojska austriackie wrócić znów pod Solferino.

Henry Dunant opublikował poruszającą sumienie książkę „Wspomnienia z Solferino”. Stała się ona bestsellerem owych czasów. Zajął też wkrótce w Genewie „Komitet Pięciu”, który dał początek organizacji Czerwonego Krzyża. Jej zrebry organizacyjne stworzył Gustaw Moynier, on to, po sędziwym generale Dufour, został na wiele lat prezesem organizacji. Tymczasem Henry Dunant, zbyt zajęty sprawami społecznymi, zbankrutował i zniknął pewnego dnia z Genewy.

Dopiero po 30 latach pewien dziennikarz odnalazł go w przytułku nad Jeziorem Bodeńskim. Był już wtedy zgorzkniałym siwobrodym starcem, żyjącym dzięki dobroczynności. Sensacyjny artykuł przyniósł Henry Dunantowi spóźnioną popularność. W 1901 r. został on laureatem pierwszej nagrody pokojowej Nobla. Całą sumę otrzymaną tytułem nagrody przemaczył na cele

humanitarne, a sam do końca życia nie opuścił przytułku.

Dzieło warte Nobla

Tymczasem zapoczątkowane przez niego dzieło stało się wielką zdobycią narodów świata. Prezesowi Gustawowi Moynierowi udało się nakłonić rząd szwajcarski do zwołania w 1864 r. międzynarodowej konferencji, na której 12 państw podpisało pierwszą konwencję genewską, traktującą o ochronie rannych i personelu medycznego w czasie konfliktów zbrojnych. Ten niewielki dokument, złożony z kilku artykułów miał ogromne znaczenie także dlatego, iż był w historii prawa międzynarodowego jednym z pierwszych aktów o charakterze quasi — ustawodawczym. Wkrótce ustalono symbol nowej organizacji — czerwony krzyż na białym polu. Nie jest to — jak niektórzy sądzą — symbol religijny, lecz po prostu odwrotność herbu szwajcarskiego (biały krzyż na czerwonym tle). Niemniej kraje muzułmańskie przyjęły inny znak — Czerwonego Półksiężycy. We wszystkich niemal krajach zaczęły wnet powstawać spontanicznie stowarzyszenia narodowe Czerwonego Krzyża.

Dalsze konferencje genewskie stopniowo coraz bardziej rozszerzały zakres ochrony prawnej w czasie konfliktów zbrojnych — w 1906 r. na chorych, a w rok później także na rozbitek morskich. W 1929 r. nowa konwencja genewska objęła ochroną również jeńców.

Do II wojny światowej panowało przekonanie, że na tak wysokim stopniu cywilizacji i kultury, na jakim świat się wtedy znajdował, ludności cywilnej nie grozi w czasie wojny większe niebezpieczeństwo. Obowiązujące konwencje dotyczyły więc niemal wyłącznie losów osób wojskowych, nie było zaś specjalnych międzynarodowych aktów prawnych chroniących ludność cywilną. Hitlerowi skrzętnie wykorzystali to lukę, los ludności cywilnej w czasie wojny, zwłaszcza tej, która trafiła do obozów koncentracyjnych — był znacznie gorszy, niż jeńców. Toteż wkrótce po wojnie, w 1949 r. podpisano w Genewie cztery następne konwencje — trzy z nich były rozwinięciem poprzednich, dotyczyły ochrony wojskowych i rannych, rozbitek morskich i jeńców, a czwarta po raz pierwszy regulowała ra-

sady ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktów zbrojnych.

Humanitaryzm uczynić prawem

Czas przyniósł nowe problemy międzynarodowe, które trzeba było uregulować prawnie — w 1974 r. zebrała się w Genewie następna konferencja, obradująca na temat ochrony ofiar konfliktów zbrojnych. Przewodniczącym jednej z trzech głównych komisji został wybrany delegat Polski prof. Stanisław E. Nahlik z Krakowa. Był już wtedy autorem szeregu książek. Pierwszą, pt. „Grabież dzieł sztuki” napisał po kilkuletnich badaniach nad ochroną dóbr kulturalnych w czasie konfliktów zbrojnych. „Jako doktor prawa międzynarodowego przed siedem lat pracowałem w Biurze Rewindykacji i Odszkodowań Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków — wspomina. — Zarabiałem niezbyt wiele, a że najtańszym sposobem spędzania czasu była praca naukowa — dodaje pół żartem — zająłem się rzetelnie zagadnieniem prawno-międzynarodowej ochrony zabytków w czasie wojny, bo, jak stwierdziłem, temat ten nie był uszczególnionie opracowywany ani u nas, ani w innych krajach”. Znajomość wielu języków obcych ułatwiła mu zebranie wyjątkowo bogatej bibliografii. Książka ta dała autorowi nie tylko tytuł docenta, ale i renowane znawcy zagadnień na forum międzynarodowym.

Z innych prac tego autora wymienić możemy: „Narodziny nowożytnej dyplomacji”, „Wstęp do nauki prawa międzynarodowego”, „Kodeks prawa traktatów”.

Konferencja genewska, w której uczestniczył, trwała cztery lata — odbyły się cztery sesje, sama tytuł komisja, której przewodniczył prof. Nahlik, pracowała na 101 posiedzeniach. W czasie jej trwania rozważano sprawy ochrony partyzantów i kombatanów w konfliktach zbrojnych. Swoje opinie na te tematy prof. Nahlik wyraził w wielu publikacjach, głównie w językach angielskim i francuskim. Efektem konferencji były nowe akty prawne zwane protokołami dodatkowymi do konwencji z 1949 r. Jeszcze nie wszystkie państwa zdołały ratyfikować te protokoły, gdyż jest to długa procedura, lecz prawie wszystkie doceniają ich walor. Międzynarodowe prawo humani-

tarne, traktujące o ochronie człowieka w czasie konfliktów zbrojnych zajmuje prof. Nahlika szczególnie, choć, jak przynajmniej nie napisał jeszcze książki na ten temat. Wkrótce jednak będzie opublikowany w językach francuskim, angielskim i hiszpańskim szkic typowego podręcznika prawa międzynarodowego jego pióra, który został już przekazany do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Skąd ta pomoc?

Pod nazwą „Czerwony Krzyż” kryje się kilka instytucji. Range ośrodka centralnego ma Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, z siedzibą w Genewie. Mimo nazwy „międzynarodowy”, jest to instytucja złożona wyłącznie ze Szwajcarów, co — zdaniem jej członków — ułatwia podejmowanie szybkich decyzji o pomocy ludności dotkniętej wojną lub klęską żywiołową w jakimkolwiek miejscu świata. Istotnie międzynarodowy charakter ma natomiast Międzynarodowa Liga Czerwonego Krzyża, także mieszcząca się obecnie w Genewie, złożona z przedstawicieli narodowych organizacji Czerwonego Krzyża istniejących już we wszystkich prawie krajach świata. Polski Czerwony Krzyż został powołany w 1919 r. Wszystkie te instytucje zbierają się co parę lat na Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża, która ma za zadaniem najwyżej ich walor.

W związku z trudnościami ekonomicznymi w naszym kraju Międzynarodowy Komitet i Liga Czerwonego Krzyża utworzyły delegaturę, której celem jest pomoc społeczeństwu polskiemu. W porozumieniu z rządem polskim przedstawiciele Czerwonego Krzyża wizytowali też miejsca, w których przebywali internowani.

A oto główne zasady przyjęte przez Czerwony Krzyż: humanitaryzm, bezstronność, neutralność, niezależność, jedność i powszechność działania na rzecz ludzi dotkniętych następstwami konfliktów bez różnicy ras, narodowości i religii. Członkowie tej organizacji nie podejmują się nigdy rozstrzygać kto winien konfliktowi, lecz pomagają człowiekowi jako ofiarze konfliktu czy też żywiołowej klęski. A pomoc ta jest zawsze bezinteresowna.

KRYSZYNA ROŻNOWSKA

Polowanie na rekiny finansowego podziemia

Z negatywnym społecznym przyjęciem spotykają się ludzie, których fortuny rosną z dnia na dzień, choć oficjalnie ich dochody wcale nie są tak bardzo wysokie. Niektórzy z nich w ogóle nie pracują, a obracają setkami tysięcy złotych. Trudności dowodowe powodują, że większość z nich prawdopodobnie nigdy nie siądzie na ławie oskarżonych, a jedynym organem, który może zatrzeć ich spokojne życie jest „milicja finansowa” — Okręgowy Urząd Kontroli Finansowej i Dochodów Państwa. Rozmawiam z kilkoma pracownikami tego urzędu o potyczkach z tzw. marginesem i finansowym podziemiem.

— Kim się urząd wasz szczególnie interesuje?
— Najogólniej można powiedzieć, że wyszukujemy deliktów, którzy uzyskują wysokie dochody, równocześnie nie ujawniając źródeł tych zarobków. Obliczamy wysokość takiego dochodu i wyliczamy odpowiedni — zwykle bardzo wysoki — podatek.
— Czy można prosić o jakis konkrety?
— Chocby „koniki”. Na te plęgi nie ma rady. Naprzykrzamy się im, uderzając po kieszeni. W ostatnim roku „zatuliśmy” 15 takich panów ściągając niemal 2 mln zł podatku. Praktycznie uzyskuje się taką sumę, jaka zostanie znalezione u „konika” w chwili zatrzymania. Zwykle ich kieszeniech znajduje się „pogotowie kasowe” w wysokości 60—70 tys. zł. Chociaż zdarza się i taka gratka, że chwycony taksówkarz-konik posiadał 550 dolarów i 600 tys. zł. W tym ostatnim przypadku zaproponowano podatek w wysokości 400 tys. zł, a drugie tyle wyniesie zapewne erywna.

— „Koniki” to jednak „pionki”. Czy udaje się wam dobrać do „rekinów” podziemnej finansjery?
— Zależy kogo uważać za rekina. U pewnej damy prowadzącej przez kilka lat kiosk warzywny na osiedlu, ujawniono majątek szacowany w cenach z 1981 roku na 4 mln. Tymczasem zgłosiła ona dochody wynoszące w ciągu 5 lat zaledwie 750 tys. zł. Wymierzliśmy podatek — 3 mln 200 tys. zł. Inny sklepikarz prowadził dwie księgowości — jedną dla wydziału finansowego, okazało się, że druga na użytek własny. Okazało się, że ujawniali dziesięciokrotnie niższy dochód niż faktycznie uzyskiwał. Podatek milion zł.

— Ludzie patrzyli na ogromne posiadłości wybudowane lub budowane na Woli Justowskiej w Krakowie. W ich opinii tam właśnie są rekiny.
— Badaliśmy to bardzo dokładnie, przeglądaliśmy się budowem prowadzonym w ostatnich 12 latach. Rzeczywiście wiele budynków — a jest ich dokładnie 201 — to okazałe wille. Kto je posiada? Mamy to dokładnie ustalone; ludzie wolnych zawodów, nau-

kowcy, plastycy, muzycy, aktorzy, tzw. inicjatywa prywatna. Właściciele ci w ogromnej większości uzyskują wysokie dochody z oficjalnych źródeł. Niektórzy otrzymują bardzo wysokie honoraria, inni wynagrodzenia z tytułu patentów, racjonalizacji itp. Wielu posiada rodziny za granicą, które przesyłają dewizy.
— Wola Justowska jest więc „czysta”.
— W ogromnej większości tak. Istnieje oczywiście pewien margines. Mamy tam agenta CPN, aresztowanego za zabór mienia znacznej wartości, jest kilka osób podejrzanych o handel obcą walutą, osoba zatrzymana na przemyśle. Tych ludzi mocno „przetrzepniemy”.

— Czyli przekonanie o istnieniu w Krakowie dużej grupy takich co to „nie sięja ni orzą” a żyją w luksuse jest błędne?
— Tacy na pewno istnieją i ciągle ich ujawniamy. Ostatnio wpadli spryciarz, jedna z dawnych „świątecznych krów” prowincjonalnej miejscowości, któremu nie daliśmy rady nawet organa wymiaru sprawiedliwości. Siedział on w śledztwie aż 3 lata i udowodniono mu nadużycia w wysokości zaledwie 90 tys. zł. Zaraz po wyjściu z aresztu śledczego nabył walory majątkowe m.in. szklarnie, wyrażające się wielomilionową wartością. Tego pana uderzymy po kieszeni dość mocno.
— Czy nie zdarza się jednak, że wasza działalność idzie czasem w kierunku utracenia inicjatywy i likwidacji przedsiębiorstw pożytecznych z punktu widzenia społecznego? Mówi się np. o obecnej nagonce na زمینio. Znam też przypadki, że zarządzenie człowieka, który kupował złomowane niemal przycięte traktory, następnie gruntownie je remontował i sprzedawał do dalszej eksploatacji rolnikom. W ciągu dwóch lat odnowił ich kilkadziesiąt, sprzedał na pniu i to w odległych województwach. Jego działalność, owszem dochodowa, była ze społecznego punktu widzenia pożyteczna, bo przyczep na rynku nie ma. Przyjdzie mu zapłacić teraz pół miliona domiaru.

— Nie domiaru, ale podatku, gdyż ten delikwent nie zgłosił władzy finansowej swojej działalności. W tym przypadku zapłaci podatek — podatki istnieją na całym świecie — i na tym skończy się jego delegiwość. Mimo że działalność ta, przynajmniej, była pożyteczna, jednak dochody czerpał ogromne. Wystarczy nadmienić, że zakupił w ub. roku „mercedesa”.
— Jaki jest finansowy efekt tegorocznej waszej działalności?
— Ujawniliśmy wiele nadużyć finansowych i ściągaliśmy podatek wyniesie 31 mln zł. Jest to więcej o 7 mln niż w ub. roku.

Rozmawiał: ZBIGNIEW ŻARSKI

MAGIA LICZB

Ze STANISŁAWEM PAWLICKIM, dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Krakowie rozmawia Jacek Balcewicz

— Żyjemy w czasach, kiedy dane statystyczne dla wielu ludzi stały się frapującą lekturą. Świadczą o tym liczne telefony jakie towarzyszą każdorazowemu opublikowaniu wyników gospodarowania. Najwięcej wątpliwości wzbudzają niemal zawsze plany. Wielu czytelników pyta jak są one liczone. Co składa się na średnią placę?
— Przed wszystkim plan wynikający ze stawek osobistego zaszerzowania plus inne składniki opłacane z funduszu plac jak premia, nagrody, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, wypłaty z tytułu podziału zysku w spółdzielniach, trzymaste i czterestaste pensje, nagrody jubileuszowe itp. Mówiąc bardziej ogólnie wszystkie te sumy, które brane są pod uwagę przy obliczaniu wysokości emerytury.

— A górnicze placę wypłacone za dodatkową pracę w wolne soboty?
— Różnie. Dlatego też średnia placę województwa katowickiego jest znacznie wyższa od średniej krajowej. Przy czym te „górnice komisji” podbijają też średnią krajową.

— Swojego czasu podczas jednej z konferencji prasowych w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego podano, iż odnotowano procentowy przyrost produkcji stali specjalnej. Informacje te wszyscy przyjęli z dużym zadowoleniem, ale radość trwała do momentu, aż o porpożono o podanie ilości ton i porównanie tej wielkości z rokiem poprzednim. Wtedy okazało się, że mimo procentowego wzrostu ilość wyprodukowanej tego rodzaju stali... zmalała. I co ciekawe nie było w tym wszystkim żadnego

ostuzstwa. Dość ciekawym był natomiast sposób w jaki o tym trzymamy, na pierwszy rzut oka paradoksalny, wynik. Otóż owe procenty podane na początku były policzone w oparciu o ogólną ilość wytopionych stali w Polsce, które o biektywnie było mniej. Stali specjalnej też było mniej. Tytułowe, że dynamika spadku tej ostatniej była mniej sirona. Z tego nierównowagi nastąpił wzrost. Opowiedziałem całą tę skomplikowaną historię po to by uzmysłowił fakt konieczności poznania oprócz liczb i procentów także drogi, na której powstają. Wracając do plac chciałem więc zapytać o statystyczną kuchnię w tej dziedzinie.

— Wszystkie zakłady należące do materialnej sfery produkcji a więc przemysł, budownictwo, rolnictwo, handel, transport, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, a także inne usługi materialne dostarczają nam najpóźniej na trzeci dzień roboczy po upływie miesiąca odpowiednie sprawozdania z niezbędnymi danymi. Wszystkie jednostki należące do sfery pozamaterialnej czynią to raz na kwartał. Ten materiał podajemy obrócić w naszym ośrodku obliczeniowym. Tak powstają dane wstępne, niejako sygnałne — po około dwóch tygodniach, kiedy dane są pełniejsze (faktury w wielu zakładach księgowane są z pewnym opóźnieniem) następuje drugi raz sprawozdań — sprawozdamy

wtedy wstępne dane. Pewnie nie średnie. Sprzątaczka zatrudniona w WUS też ma jak choćby premia kwartałowa należy rozdzielić na trzy miesiące. Tu może dochodzić do pewnych zaburzeń. Np. wypłata „do tyłu” podwyższonych plac dla hutników usiedzenia Zespołu Gospodarczego zapytałem prezesa „Gromady”, ile zarabiała teraz szewczy. Niech pan zgadnie.
— Nie mam pojęcia.
— Około 16 tys. złotych w systemie akordowym, niektórzy nawet i 18 tys. zł, a budżet i tak nie ma kto naprawić.

— Wróćmy jednak do wiarygodności danych.
— W ciągu roku przeprowadzamy wiele kontroli dotychczas dokumentów bazowych w przedsiębiorstwach. Współpracujemy przy tym z NIK i Okręgowym Zarządem Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej. W przypadku ujawnienia oszustw kierujemy wnioski o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń, sami nie mamy uprawnień do nakładania mandatów. Jednak musimy powiadzić, że przypadków mających znamiona przestępstwa gospodarczego nie stwierdziliśmy. Natomiast znanych manipulacji statystycznych w minionym czasie dopuściło się Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, które w poczet efektów 1978 roku poleciło zaliczyć to co zrobiono do 15 stycznia 1979 roku, a w roku 1979 to co wybudowano do końca stycznia 1980 roku a spowodowało to praktycznie,

że budowlani kontynuowali prace na obiektach zaliczonych do efektów roku poprzedniego do połowy roku następnego.

— A w jaki sposób zdobywacie informacje o cenach na targowiskach?
— Mamy na etacie kilku inspektorów, którzy raz w tygodniu o określonej godzinie odwiedzają określone targowiska, a także sklepy, w których odnotowują wielkość cen umownych artykułów przemysłowych. Jeżeli idzie o ceny umowne w transakcjach między rolnikami to służymy nam tu pomocą grupa społecznych korespondentów rolników, którzy nas o nich informują.

— A budżety rodzinne?
— Mamy na terenie naszego województwa wylosowane według zaleceń matematyków GUS, operujących teorią wielkiej liczb 252 rodziny, których ankietę badamy. Ta próbka, będąca składową próbką ogólnopolskiej, jest w swojej części reprezentatywna dla kraju. Natomiast jeśli byśmy chcieli ustalić standard życia ludności w naszym regionie — jest ona jeszcze za mała. Myślimy o jej zagęszczeniu. Muszę jednak powiedzieć, że te badania są najbardziej praktyczne. Ludzie są raczej pościągawliwi w ujawnianiu swoich rzeczywistych dochodów i wydatków. Niemniej inspektorzy badający budżety rodzinne czynią wiele, by te informacje były adekwatne do stanu rzeczywistego i tym samym służyły do pomocy przy realizacji założonych celów społecznych.

— Dziękuję za rozmowę.
JACEK BALCEWICZ

Mają dziennikarzy znowu swoją „Prasę Polską”? Miesięcznik, którego naczelnym redaktorem jest wybitny publicysta, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL — Klemens Krzyżagórski, wykracza poza profesjonalne zainteresowania i ka zdy może to ciekawe pismo zapremiować. Kontynuację „Prasa Polska” stare, dobre tradycje: spory i dyskusje o właściwe rozumienie etosu dziennikarza. Niełatwo to fach, na który składa się talent i upór. Nierzadko niemożność wyrażenia, by w zgodzie z idealami mieć w la s n r — a to wyróżnia publicystykę — zdanie i nietuzinkowy pogląd. Mamy dziś w Polsce nie-

pełna dziesięć tysięcy dziennikarzy, którym — wbrew pozorom i opiniom — żyje się ciężko. Ten publicysta, kreujący zawód jest bowiem niezwykle wyczerpujący, kiedy trzeba nieustannie żyć w podnieceniu i gotowości. Tak się składa, że dziennikarz — choć nie obowiązują go lista obecności i w każdym miejscu i w każdej sytuacji jest dziennikarzem i nie oprze się pokusie by przekazać — nawet przebijając na urlopie — ważną, ciekawą wiadomość do swego pisma. Nigdy praktycznie nie odpoczywa. Nieprzypadkowo też — jak podają badania Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — średnia życia dziennikarzy w PRL wynosiła 53 lata i była najniższa we wszystkich grupach zawodo-

Brunon Rajca Z głowy

gruپی 1688 osób zbadanych w 1980 roku, znalazło się tylko o 395 osób zdrowych. Natomiast u 1293 osób wykryto choroby, aż 2573 choroby! Najczęściej występują trzy schorzenia: choroby układu krążenia (29 proc.), nerwice i psychoneurozy (28 proc.), choroby układu trawiennego (17 proc.). Te trzy grupy chorób mają wspólną patogenezę. Myli się przekorny Jerzy Urban, lekarz rolniczo, że nie grozi mu śmierć naturalna, a co

najwyżej przez samopodparcie, ale często zasypia ze „sportem” w łóżku. „Mogłoby się wywnioskować, że rekompensata za te wszystkie przydatności, są pieniądze. Próżność, a ciagle powtarzane mity — o zarobkach dziennikarzy, którym na niczym nie zbywa. Nie orientuję się, czy to dawny promientom było na rękę, ale nikt tych plotek jakos nie prostował, bo forma była wzbudzająca w ogóle nie tematem. I bardzo dobrze, że Klemens Krzyżagórski — na łamach „Prasy Polskiej” — szczerze mówi o zarobkach dziennikarzy, operując sprawdzonymi danymi. Najpóźniej pracodawca dziennikarzy Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza, który — to już może uważać — zatrudnia ciągle wielu zbednych urzędników, obliczył z mozołem, że zarobki 993 dziennikarzy w 17 dziennikach partyjnych, w połowie 1982 r., wyniosły: 9.322 zł plus 3517 zł honorariów, czyli 12.839 złotych miesięcznie. To w tej grupie miesiąc się dochodów dziennikarzy, którym na niczym nie zbywa. Nie orientuję się, czy to dawny promientom było na rękę, ale nikt tych plotek jakos nie prostował, bo forma była wzbudzająca w ogóle nie tematem. I bardzo dobrze, że Klemens Krzyżagórski — na łamach „Prasy Polskiej” — szczerze mówi o zarobkach dziennikarzy, operując sprawdzonymi danymi.

Najpóźniej pracodawca dziennikarzy Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza, który — to już może uważać — zatrudnia ciągle wielu zbednych urzędników, obliczył z mozołem, że zarobki 993 dziennikarzy w 17 dziennikach partyjnych, w połowie 1982 r., wyniosły: 9.322 zł plus 3517 zł honorariów, czyli 12.839 złotych miesięcznie. To w tej grupie miesiąc się dochodów dziennikarzy, którym na niczym nie zbywa. Nie orientuję się, czy to dawny promientom było na rękę, ale nikt tych plotek jakos nie prostował, bo forma była wzbudzająca w ogóle nie tematem. I bardzo dobrze, że Klemens Krzyżagórski — na łamach „Prasy Polskiej” — szczerze mówi o zarobkach dziennikarzy, operując sprawdzonymi danymi. Najpóźniej pracodawca dziennikarzy Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza, który — to już może uważać — zatrudnia ciągle wielu zbednych urzędników, obliczył z mozołem, że zarobki 993 dziennikarzy w 17 dziennikach partyjnych, w połowie 1982 r., wyniosły: 9.322 zł plus 3517 zł honorariów, czyli 12.839 złotych miesięcznie. To w tej grupie miesiąc się dochodów dziennikarzy, którym na niczym nie zbywa. Nie orientuję się, czy to dawny promientom było na rękę, ale nikt tych plotek jakos nie prostował, bo forma była wzbudzająca w ogóle nie tematem. I bardzo dobrze, że Klemens Krzyżagórski — na łamach „Prasy Polskiej” — szczerze mówi o zarobkach dziennikarzy, operując sprawdzonymi danymi.

gospodarki. Nie są to jednak różnice drastyczne, a dziennikarze nie mają zamiaru porównywać się do górników. Tymczasem w innych krajach socjalistycznych — w stosunku do przeciętnej krajowej — relacje te są korzystniejsze dla dziennikarzy: w Czechostowacji o 71 proc., NRD o 84 proc., a w ZSRR o 147 proc. To bardzo dobrze, że Klemens Krzyżagórski nie tylko o sprawy socjalno-bytowe dziennikarzy zabiega, ale również o nich pisze, żeby nie było żadnych niedomówień. Najnowszy numer „Prasy Polskiej” kończy rysunek zamysłowany obywatela z następującym napisem: „Myślicie? Wniośdować? Decydować? Odpowiadać? A miałem robić tylko to, co do mnie nale-

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH
w Żyrakowie, woj. tarnowskie,
ZATRUDNI ZARAZ

◆ KIEROWNIKA ZUM
◆ ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
◆ MAGAZYNIERA
◆ TRAKTORYSTÓW

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w dyrekcji SKR.

Tow. JOZEFOWI GOLONCE

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATEKI.

Dyrekcja i POP PZPR
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Leśnictwa „Cezar” w Krakowie
eras koleżanki i koledzy

Koledze ALFREDOWI FILOWICZOWI

byłemu Głównemu Księgowemu naszego Zakładu, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY.

Dyrekcja Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Balicach
eras koleżanki i koledzy

NAUKA

FIZYKA, matematyka — korepcyjne, egzaminy — mgr Wilczek, tel. 11-26-91, godz. 17-18 g-37034

KURSY

◆ kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach (nauczanie w niedzielę)

◆ spawalnicy gazowego ORGANIZUJE Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 33, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

SKRADZIONO Skodę 105 S, czarna, Wiadomość o analizie: tel. 37-45-27. g-37499

5000 ZŁ nagrody za wskazanie miejsca postoju „malucha” nr 95-69 KN. Tel. 22-05-92. g-37787

SEDLIK Jan, zam. Łąka 227, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 052109, wydana przez Zakłady Mechaniczne „Ponar” w Tarnowie. T-36584

WRONA Janina, zam. Tarnów Trauguta 8/213, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 1 004691, 1 187881 dla córki Magdaleny oraz legitymację służbową nr 38/80 i upoważnienie do nakładania mandatu nr 51/80, wydana przez Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Tarnowie. T-36583

Polskie Linie Lotnicze LOT

uprzejmie informują, że do czasu wznowienia własnych regularnych połączeń lotniczych do USA wprowadzają nowe, korzystne możliwości podróży z dogodnym tranzytem w Brukseli, Zurychu lub Genewie.

Oferujemy atrakcyjne taryfy do następujących miast w USA

◆ Nowy Jork ◆ Chicago ◆ Detroit ◆ Boston ◆ Atlanta.

Przelot do Brukseli, Zurychu lub Genewy samolotami PLL LOT za złotówki.

Przelot przez Atlantyk do portu docelowego w USA samolotami innych przewoźników za dewizy.

Nasza oferta minimalizuje opłatę dewizową za przelot.

Najniższa cena biletu powrotnego (APEX) do Nowego Jorku wynosi 22000 zł plus 320 dolarów USA.

Dotychczasowa cena przelotu w dewizach na trasie połączeniami innych towarzystw lotniczych wynosi 583 dolary USA.

Jednocześnie przypominamy, że dwa razy w tygodniu PLL LOT oferuje bezpośrednio połączenia do Montrealu w Kanadzie.

Szczegółowych informacji udzielają biura PLL LOT na terenie całego kraju.

ZYCZYMY PRZYJEMNEJ PODROŻY!

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w RZESZOWIE
ZATRUDNI

w okresie od dnia 15 grudnia 1982 r. do 31 stycznia 1983 r., na stacjach PKP — Rzeszów, Łańcut, Mielec, Dębica, Tarnów, Bochnia, Jasło, Krosno, Sanok, RENCISTÓW I EMERYTÓW PKP, posiadających wymagane kwalifikacje do sprzedaży biletów PKP.

Pracownicy Ci zatrudnieni będą na warunkach umowy agencyjnej przy sprzedaży biletów blankietowych, jako wzmocnienie kas biletowych w okresie zmiany cen biletów.

Bliższych informacji dot. warunków pracy i płacy udziela wyżej wymienione jednostki oraz DRKP w Rzeszowie pod nr tel. 374-51 wewn. 530 lub 304.

PRZETARGI

Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Niepołomicach ogłasza, że w dniu 4 I 1983 r., o godz. 11, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowo-terenowy marki „Tarpan”, nr rej. KRA 210k, rok produkcji — 1979, stopień zużycia 75 proc., przebieg 84194 km. Cena wywoławcza wynosi 95.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w Wielobranżowych Zakładach Usługowych w Zabierzowie Bocheńskim.

Samochód można oglądać na terenie Wielobranżowych Zakładów Usługowych w Zabierzowie Bocheńskim w godz. od 8 do 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu, w kasie Banku Spółdzielczego w Zabierzowie Bocheńskim.

W razie nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

KURSY

▲ KINOOPERATORÓW
▲ MASZYNOPISMIA
▲ MANICURE
▲ PEDICURE

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 33, tel. 66-10-88, w godz. 8-17.

STANEK Aneta, Witów 217a, koło Zakopanego, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 640380, wydana przez PUPK RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Zakopane, g-37853

OLESIŃSKI Stanisław, zam. Tarnów, Gospodarcza 9, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 056511 wydaną przez Tarnowskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tarnowie. T-36579

BODURA Stefania, zam. Łysa Góra 209, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 425148, wydana przez Urząd Gminy w Dębnie. T-36576

KOWALIK Augustyn, zam. Chorzelec 85, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 1 331316, wydana przez Niedomiłce Zakłady Celulozy w Niedomiłcach. T-36555

NAMYŚLO Krystyna, zam. Tarnów, Błtów pod Monte Casino 3/5, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 021283, 021284 dla syna Michała, wydane przez WOK w Tarnowie. T-36554

SITO Krzysztof, zam. Dylcza Mała 225, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 330078, wydana przez Gminną Spółdzielnię w Radomyślu Wielkim. T-36553

SZEWEC Tekla, zam. Nagawczyzna 118, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 420599, 420600 dla męża Jana, wydane przez Urząd Gminy w Dębicy. T-36552

POCZATEK Aneta, zam. Wadowice Dolne 43, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 530582, wydana przez Urząd Gminy w Wadowicach Górnych. T-36551

KRZYŚCICA Tadeusz, zam. Jaworzyna Śl., Westerplatte 6/4, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 892538, wydana przez Urząd Miejski w Jaworzynie Śląskiej. T-31348

PITULA Renata, zam. Tarnów, Tuwima 28, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 131018, 131019 dla córki Edyty, 131020 dla syna Artura, wydane przez WZSR w Tarnowie. T-36563

LEPIARZ Stanisław, zam. Przykockie 124, zgubił wkładkę zaopatrzenia R 257650 wydaną przez Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Mielcu. T-31347

KIMCZAK Helena, zam. Koszyce Wielkie, Liściasta 27, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 172583, wydana przez ZUS w Tarnowie.

WOJDYJA Jądwiaga, zam. Tarnów, tel. 37-01-24, oferuje usługi obejmujące: mycie, polerowanie nadwozi, czyszczenie wnętrza, konserwację antykorozyjną podwozi i profil zamkniętych oraz inne proste usługi. — w godz. 8-17. g-32106



• MIÓD NATURALNY
• KONFITURY
• CIASTKA W PROSZKU
• KREMY I BUDYNIE

firmy „Dr Oetker”

Dr. Oetker

OFERUJĄ W DUŻYM WYBORZE stoiska branży spożywczej w sklepach

Pewex PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

WYSOKA JAKOŚĆ ORAZ MINIMALNY CZAS POTRZEBNY NA PRYZRZĄDZENIE GOTOWEGO PRODUKTU — TO PODSTAWOWE ZALETY WYROBÓW FIRMY „DR OETKER”.

Rolnicza Spółdzielnia Producyjna w Kłęczanach, gmina Gorlice, woj. nowosądeckie, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO I NIEOGRANICZONEGO sprzedaje niżej wymienione sprzęty:

- ciągnik Ursus C-360, rok produkcji, 1980, cena wywoławcza 355.000 zł
- ciągnik Ursus C-360, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 369.000 zł
- przyczepę D-47, rok produkcji 1980, wywrotkę, cena wywoławcza 90.000 zł
- przyczepę D-47, rok produkcji 1980, wywrotkę, cena wywoławcza 109.000 zł
- przyczepę D-47, rok produkcji 1979, wywrotkę, cena wywoławcza 88.000 zł
- rozrzuśnik obornika w TYPIE RT4, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 103.000 zł
- rozsiwacz wapna RCW-3, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 69.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 grudnia 1982 r., o godz. 12, w siedzibie RSP.

Przystępujący do przetargu winni posiadać zaświadczenie o celowości zakupu, wydane przez naczelnika Gminy w miejscu zamieszkania.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Sp-ni, najpóźniej w dniu przetargu.

Sprzet można oglądać codziennie w godz. 10-14.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, przetarg II nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13, w którym mogą brać udział wszyscy zainteresowani zakupem. Zastrzegą się prawo wycofania danego sprzętu lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacyjnych „Izolacja-Matizol” w Gorlicach, ul. Waryńskiego 23, ogłasza, że 30 grudnia 1982 r., o godz. 9 sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO I względnie II, używany samochód osobowy marki „Renault”, rok produkcji 1976, zużyty w 30 proc. Cena wywoławcza wynosi 315.000 zł.

Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do dnia 29 grudnia 1982 r.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Pojazd można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa — Wydział Głównego Mechanika, w dni robocze w godz. 7-15.

KUPNO

STARE monety kupie. Oferty 32518 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

KIOSK ogólnospożywczy (drewniano) z zapleczem, który mógłby być inny posiadać pozwolenie na kupno i sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego, w dobrym punkcie Krakowa — sprzedam. Oferty 36458 „Prasa” Wiślna 2.

CIĄGNIK C-360, (teownik 30X30 — sprzedam. Wanda Kozdrój, Czchów, woj. tarnowskie.

LOKALE

PILNE kupię lokal na ciche rzemiosło (wytwórnia kapsli), najchętniej w dzielnicy Podgórze, może również lokal wydzielniczy. Czynsz płatny z góry za rok. Oferty 36453 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, telefon, umięblowane, kuchnia i łazienka. Filiz, II piętro — sprzedam. Dnia 48-24-57.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „HUTNIK” w Krakowie-Nowej Hucie
ZATRUDNI ZARAZ
SPAWACZY

do prac przy centralnym ogrzewaniu.

Wymagane wykształcenie zawodowe lub podstawowe oraz uprawnienia do spawania gazowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, os. XX-lecia PRL, bl. 13, pokój 12, telefon 48-46-11, wewnętrzny 26.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „WAWEL—TOURIST”
ZATRUDNI

◆ POKOJOWE
◆ PORTIEROW
jest możliwe zatrudnienie na 1/2 etatu

ORAZ

◆ PALACZY
◆ PRACZKI
◆ ZMYWACZKI
◆ ELEKTRYKA z uprawnieniami SEP
◆ HYDRAULIKA
◆ STOLARZA
◆ DEKARZA
◆ TAPICERA
◆ MAGAZYNIERA
◆ KSIĘGOWE
◆ REWIDENTÓW zakładowych
◆ SPECJALISTĘ do spraw wod.-kan., c.o.
◆ SPECJALISTĘ ds. inwestycyjnych

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych, Kraków, ul. Poselska 22, pokój 113.

KOMUNIKATY

Unieważnia się skradzioną legitymację służbową Nr 0528, wydaną przez Główny Inspektorat Pracy w Warszawie na nazwisko Tadeusz Sliwa.

Na 7-dniowe wczasy zimowe (styczeń, luty i marzec)

w Myślenicach zaprasza „WAWEL—TOURIST”

Noclegi w hotelu „Zarabie”, w pokojach 2-3-osobowych, z całodziennym wyżywieniem w restauracji przyhotelowej kat. I.

Informacje i zgłoszenia: „Wawel—Tourist” — Ekspozytura Myślenice, ul. Zdrojowa 7, tel. 224-09, 203-84 (kierunkowy 0-115)

ZNAGRODA czeka! 3.XII. zaginął w Bieżanowie duży czarny wilczur. Tel. 22-70-12. g-37417

WYSOKA nagroda! Znalazca paszportu nr 830855 na nazwisko Remigiusz Wójcik, proszony jest o zwrot. Nowa Huta, Centrum B. bl. 4/70, tel. 44-76-63 lub 44-84-24. g-37502

MASTALSKA Krystyna, zam. Zakopane, ul. Kamienie 5a, zgubiła wkładki zaopatrzenia W-470217 oraz W-470216 dla córki Katarzyny W-470215 dla syna Krzysztofa, wydane przez Centralny Związek Rzemiosła w Zakopanem. A-256

MADEJ Danuta, zam. Blesna 84, zgubiła wkładki zaopatrzenia N-19770, wydana przez Górlską Spółdzielnię Pracy w Gorlicach.

KOWALCZYK Andrzej, zam. Kilkusowa 76, zgubił wkładkę zaopatrzenia M-640541 wydaną przez PUPK RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Zakopanem. A-261

SZTORC Maria, zam. Tarnów, Cegielniana 3/10, zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 069851 wydana przez Cech Rzemiosł Różnych nr 013216 dla syna Ploty, wydaną przez Zakład Elektryczny w Tarnowie. T-36589

STANCZYK Grażyna, zam. Tarnów, Nowy Świat 39/5 zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr Ag 750480 oraz legitymację studencką nr 12/15/80/81 wydaną przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. T-36590

ZALA Stanisław, zam. Podborze 214, zgubił wkładki zaopatrzenia nr R 318558, R 318559 dla żony Elżbiety, R 317977 dla córki Joanny, wydane przez WSK w Mielcu. T-36585

USŁUGI

BARDZO trwałe i z gwarancją istanie i dorabianie użytków w nadwoziach, przyczepach campingowych itp., żywicą i włóknem szklanym Wolski, Swosowice, ul. Kapłewska 48a. g-34522

BEZPŁATNE cyklonowanie, lakierowanie parkietów — Mucha, tel. 87-30-45. g-32574

AUTO-MYJNIA — M. Przybył, Kraków-Azory, ul. Stachiewicza 41, tel. 37-01-24, oferuje usługi obejmujące: mycie, polerowanie nadwozi, czyszczenie wnętrza, konserwację antykorozyjną podwozi i profil zamkniętych oraz inne proste usługi. — w godz. 8-17. g-32106

ROZNE

MEBLE poleca sklep — M. Jagiełło, Kraków, ul. Smoluchowska 4 (naprzeciw stacji benzynowej przy ul. 18 Stycznia). g-32550

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina”, 66-400 Gorzów Wlkp., Skrytka 10.

„HALSKA” kojarzy małżeństwa. Żary, skrytka 12. A-237

„MARYSIEŃKA” dyskretnie kojarzy małżeństwa. Klejce, skrytka 6. A-248

BIURO matrymonialne „Reblik” dyskretnie i szczerze pomoże w zawarciu małżeństwa wjeżdżając. Koszalin 1, skrytka pocztowa 152. A-246

TYLKO rozwiedzionym poleca usługi biuro matrymonialne „Happy End”, Koszalin 1, skrytka pocztowa 102. A-249

PRZEPRAZAM serdecznie Panne Jolantę Niemkę, zam. w Łętowiu 270, zm. Jordanów, za 30-lecie wstąpienia do życia w obecnym Nle i słowną obrazę w miejscu publicznym w Łętowiu, w dniu 18 czerwca 1982 r. Mieczysław Knap, Łętownia 383. g-37584

SPECJALNE SYLWESTRÓWE ZAKŁADY

31 XII 1982 R.

Oprócz milionów złotych do wygrania, każdy kupon wnieśli udział w losowaniu specjalnych nagród:

10 FIATÓW 126 p
10 SYREN 105
5 POLONEZÓW

Wysokość pieniężnych wygranych jest nieograniczona.
5x45 liczb — 3 zakłady — cena 30 zł.

Uwaga!
Ze względu na przypadające Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku — kolektury przyjmować będą kupony w skróconym czasie:

- na zakłady Dużego Lotka i zakłady piłkarskie na dzień 26 XII BR. TYLKO DO CZWARTKU 23 XII BR.
- na Zakłady Specjalne — Sylwestrowe, Dużego Lotka i zakłady piłkarskie na dzień 2 I 1983 — TYLKO DO CZWARTKU 30 XII BR.
- 24 XII br. — w Wigilię oraz 31 XII w Sylwestra — kolektury nie będą czynne.

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast na stacjach Kraków Główny i Kraków Płaszów

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach KASJERÓW BILETOWO-BAGAŻOWYCH w pełnym wymiarze czasu pracy

Pracownikom przysługują szeroki zakres świadczeń branżowych i socjalnych.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzenia udzielają oraz zgłoszenia przyjmują komórki kadrowe wymienionych stacji oraz Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji — Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110a, telefon centrali 22-70-22, wewn. 55-27.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI NATYCHMIAST NA BUDOWIE W IRAKU

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” Nr 1 — Kraków, ul. Czysza 7

Konieczna znajomość języka angielskiego oraz kwalifikacje wymagane na tym stanowisku w kraju.

Pożądana znajomość zagadnień rynku irackiego.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w Dziale Ekspertury, tel. 33-08-80 lub 33-52-96, w terminie do dnia 31 grudnia 1982 r.

SZKLARNIE

o łącznej powierzchni 2.300 m², na terenie Krakowa

JDDA w DZIERŻAWĘ

przejęciu państwowemu, spółdzielni lub osobie prywatnej

przedsiębiorstwo uspołecznione

Oferty pisemne adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-7508.

DACHÓWKĘ CERAMICZNĄ

OFERUJĄ w sprzedaży wolnorynkowej składy materiałów budowlanych

Zakładu Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi WZSR „Samopomoc Chłopska” w Krakowie:

- ◆ ul. ZABŁOCIE 2
- ◆ MUROWANA 2a
- ◆ KRÓLEWEJ JADWIGI 248
- ◆ ŁAGIEWNICKA 52 b

Cena 21.900 zł za 1.000 szt.

Odbiór własnym transportem nabywcy z cegielni „Mieszczanka” k. Tarnowa.

pod każdą choinką * * * * *

-los Krajowej Loterii Pieniężnej

główna wygrana - MILION zł oraz FIAT 126 p

ADRESY kolektur PML:

- Kraków, — ul. Szewska 19, — Szczepańska 7, — Grodzka 6, — pl. Wiosny Ludów 8,
- Nowa Huta: — osiedle J. Strusia, pawilon 410

